KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 16 (28) Października 1859 Roku. № 286. Jutro, ŚŚ. Narcyssa B. i Euzebji P. M.

JO. Xiążę *Gorczakow*, Rzecz: Radca Tajny, Minister Spraw Zagranicznych; Jenerał-Adjutant Hrabia *Adlerberg 2gi*, i Fligel-Adjutant Pułkownik *Czertkow*, wyjechali do Petersburga.

JW. Rz: Radca Tajny Baron *Brunow*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Cesarsko-Rossyjski przy Dworze Angielskim, wyjechał do Londynu.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Michalewicza*, b. Plenipotenta; tudzież P. Augusta *Gurowicza* v. *Hurowicza* Kupca, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b. dla dogodności publicznej, wprowadzone zostaną w wykonanie następujące zarządzenia: 1) Poczty osobowo-listowe (w karetach), kursujące codzień pomiędzy Rokicinami a Kaliszem, któremi przewożone są osoby podróżujące i zwyczajna korrespondencja listowa, wyprawiane będą z Rokicin o godzinie 11tej w wieczór, to jest po przybyciu tamże z Warszawy po drodze żelaznej pociągu osobowo-towarowego, odchodzącego z Warszawy o godz: 5tej po południu.— Poczty wspomnione przez Łódź i Sieradz dochodzić powinny do Kalisza nazajutrz o godz: 2ej z południa.— Nawzajem poczty osobo-listowe z Kalisza na trakt powyższy wysyłane będą o godz: 3ciej z południa i stawać powinny w Rokicinach nazajutrz z rana przed odejściem do Warszawy pociągu osobowego, który wyprawianym jest z Rokicin o godz: 1szej min: 25 z południa i nadchodzi do Warszawy o godz: 5tej po południu.— 2) Korrespondencja zwyczajna listowa z Warszawy do miasta fabrycznego Łodzi i nawzajem, przesyłaną będzie codzień dwa razy i odchodzić ma: z Warszawy o godz: 6tej z rana i o godz: 5tej z południa; stawać zaś będzie w Łodzi: pierwsza o godz: 12tej w południe, a druga nazajutrz o godz: 2ej po północy. —Z Łodzi zaś wyprawianą będzie o godz: 5tej z rana, i o godz: 3ciej min: 30 po południu, a przybywać winna do Warszawy: pierwsza o godz: 5tej po południu, a druga o godz: 10tej w wieczór.— 3) Korrespondencja listowa za granicę Królestwa i do miejsc w kraju położonych adressowana, która expedjowaną być winna po drodze żelaznej, ze skrzyni głównej na wrzucanie listów w domu Pocztowym w Warszawie znajdującej się, wyjmowaną będzie codzień ostatecznie o godz: 9ej w wieczór, i tym sposobem listy aż do wspomnionej godziny do skrzynki wrzucone, wyprawione zostaną do miejsca przeznaczenia zaraz nazajutrz pociągiem o godzinie 6tej z rana z Warszawy odchodzącym.— Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Inspektor Poczt, *Matejf*. Naczelnik Sekcji, A. *Adamski*.

W d. 24 b. m. XX. *Bernardyni* w Kaliszu, odprawili uroczyste Nabożeństwo, z wystawieniem katafalku, za duszę ś. p. Antoniego *Lesznowskiego*. Nabożeństwo to, było dowodem wdzięczności poczciwych Zakonników, za bezinteresowne dostarczenie od lat dawnych temu Zgromadzeniu pisma, któremu ś. p. *Antoni*, przewodniczył. Jak z jednej tak i z drugiej strony, piękny do naśladowania przykład. Jałmużna umysłowa, i wdzięczność prawdziwie chrześcijańska.

Osobom które jeszcze nie miały sposobności zwiedzenia świeżo odnowionego Kościołka na smętarzu Świętokrzyzkim, nastręcza się do tego sposobność, gdyż w nadchodzącą Środę, to jest w dzień Zaduszny (2 Listopada), odprawione tamże będzie zwykłe Nabożeństwo przywiązane do tej uroczystości. W przed-dzień zaś Zaduszek, to jest we Wtorek (1 Listopada). Nabożeństwo to, rozpocznie się Nieszporami.

Dziś w Teatrze Warsz: Tow: Dobr:, obrazy z żywych osób, które, jak to sądzić można po zakupywaniu biletów od wczoraj, ściągną liczne grono widzów. Oprócz programów, objaśniających szczegółowo te obrazy, i mających się rozdawać bezpłatnie, będą jeszcze do nabycia odbicia z tychże obrazów przygotowane w litografji P. M. *Fajansa*, które nabyć będzie można na pamiątkę przy wejściu do sali po cenie rs. 1 za każdy zeszyt, składający się z 6ciu tablic i odpowiedniej okładki. Z dochodu tego, czyli ze sprzedaży każdego zeszytu, P. M. *Fajans*, odstąpił pewny rabat na dochód dobroczynny, zostawiając sobie tyle tylko, ile potrzeba było użyć na pokrycie kosztów litografji i papieru. Oprócz przeto zachowania sobie pamiątki z tego przedstawienia, przyczynić się jeszcze można do powiększenia dochodu dla biednych, nabywając takowe zeszyty.

Wiele jeszcze osób a zwłaszcza z prowincji, zapytuje nas co do ceny *Encyklopedji Powszechnej*, wydawanej przez P. *Orgelbranda*, tutejszego xięgarza, oraz co do wewnętrznej wartości tejże, o której już sądzić można z wydanych poprzednio zeszytów. Owóż odpowiadając na takowe zapytanie, oświadczamy niniejszem, iż cena zeszytu w Królestwie Polskiem wynosi kop: 35; zagranicami zaś Królestwa kop: 37½, a na pocztamtach i stacjach pocztowych kop: 40. Co się zaś tyczy wewnętrznej wartości dzieła, o tej wątpić pod żadnym względem nie należy. Trzy wyszłe zeszyty dowodzą najlepiej, z jaką starannością Encyklopedja ta, jest opracowaną. Najmniejszego zdaje się wyrazu nie przepuszczono, bez należytego i obszernego objaśnienia tegoż. W 3m zeszycie jesteśmy już na 336 stronnicy, a dopiero dochodzimy do wyrazu *Al*. Dzieło to stanie się nader użytecznem po ukończeniu takowego, i najmniejszy xięgozbiorek, nie obejdzie się bez niego, a tem bardziej ci wszyscy, którzy oddają się nauce, lub uprawiają niwę literatury.

Kalendarz Ścienny, illustrowany, na rok 1860, wyszedł z drzeworytni Jana *Minheymera*, przy ulicy Królewskiej, w domu Wgo Budowniczego *Karasińskiego*, Nro 1066 lit: N, na 2giem piętrze, obok pałacu *Łubieńskich*, i sprzedaje się tak u Wydawcy, jak we wszystkich xięgarniach i składach materjałów pismiennych w Warszawie i na prowincji. Cena exemplarza kop: 30 (zł. 2).

Wczoraj opuścił Warszawę, znany wydawca Album Wileńskiego P. *Wilczyński*. Wracał on z Paryża, gdzie przygotował w litografji *Lemerciera*, znaczną ilość zasobów tak do Album Wileńskiego, jakoteż i do wydawanego przezeń Muzeum. Z Warszawy P. *Wilczyński*, udał się do Wilna.

Wspomniawszy o pomyślnych rezultatach w nowo założonej pstrągarni w dobrach Studziennicy, własnością P. *Starzyńskiego*, winniśmy dodać jeszcze, iż zawiązek tejże, dostarczony był przez hodowlę ryb znajdującą się w ogrodzie Brühlowskim w Warszawie, pod kierunkiem niespracowanego w tym względzie P. Em: *Hignet*. Na początku wiosny P. *Skarzyński*, otrzymał od niego setkę pstrągów wyklutych z ikry sprowadzonej dyliżansem z zakładu w Hunningen, z nadbrzegów Renu, i oto z owego zawiązku rozwinęła się pstrągarnia Studzienicka, która z czasem w dwójnasób ujrzy wynagrodzone starania swoje około hodowli tych ryb. Warto aby Obywatele ziemscy, zwłaszcza ci, którzy tak chętnie popierają wszelką gałęź gospodarczą w ziemiaństwie, zwrócili na tę okoliczność baczną uwagę, gdyż nie ulega żadnej wątpliwości, iż sztuczne hodowanie ryb, nie jest żadną mrzonką, i nietylko stawy, jeziora, a z czasem i rzeki nasze, zaludnić możemy zwykłemi ich mieszkańcami, jakiemi są karpie, karasie i szczupaki, ale nadto cenniejszemi nieco gatunkami, jak pstrągi, łososio-pstrągi, łososie, i t. p.

Pojutrze koncert Pana *Tausiga* (syna), znanego już w Warszawie Fortepjanisty. Koncert ten odbędzie się w salach Redutowych o godz: 1szej z południa. Nie potrzebujemy zachęcać do niego, gdyż P. *Tausig* dał już dowody swoich wielkich zdolności i nadzwyczajnego talentu, co także przyznał mu i Nauczyciel jego *Liszt*, pyszniący się dotąd tym Artystą jako uczniem swoim; chcieliśmy tylko przypomnieć o tymże koncercie jako o fakcie wchodzącym w program dnia Niedzielnego. Co zaś dotyczy programu koncertowego, ten będzie następujący: Fantazja du Prophète, Fr: *Liszt;* Giuramento, Romance, *Mercadante*, śpiewany przez Panią Luigia *Colombana*, bawiącą obecnie w Warszawie: *a*) La promessa, *Rossini; b*) Mazurek, i|*c*) Walc, *Szopena; a*) Au bords d'une source, *Liszt; b*) Ballada, *Szopen;* Corrado d'Altamura, Cavatine, *Ricci*, śpiewany przez Panią Luigia *Colombana*; Rhapsodje hongroise, *Liszt;* Fantazja z *Roberta Djabła, Liszt*, Walc piekielny. Bilety jak donieśliśmy, są do nabycia w xięgarni i składzie nót muzycznych R. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej. Cena: Bilet do sali rs. 1 k: 50 i $2^1/_2$ na ubogich; na galerję rs. 1 i kop: $2^1/_2$ na ubogich.

Pisarze poważni mają wydawać w Paryżu dzieło pod tytułem: *Hommes du jour*. Będzie to użyteczna publikacja, bo obejmie dyplomatów, ministrów, którzy wiele robią, a których roboty są często nieznane.

Burza jaka nawiedziła Kraków 17go b. m. przeciągnęła się około stu mil. W Krakowie zaczęła się o 10ej wieczór, w Wiedniu o 7ej. W Czechach pioruny kilka pożarów w ten dzień sprowadziły.

Z powodu zaślubin dwóch Córek P. M. *Rozena*, Bankiera tutejszego, tenże Bankier w dniu onegdajszym wydał w Domu Przytułku ubogich i sierot starozakonnych za Wolską rogatką, ucztę dla 2,000 ubogich tegoż wyznania.

W tygodniu bieżącym, dobrach Radziejowice, Hrabiego Adama *Krasińskiego*, odbyły się świetne łowy, w których uczestniczyli zaproszeni z okolicy i z Warszawy Goście, przez dwa dni, hojnie przez dostojnego Gospodarza podejmowani. Przyjemnie jest obok tego widzieć, iż rządne gospodarstwo łowieckie w niektórych lokalnościach kraju tutejszego, do których i Radziejowice słusznie się liczą, dozwala polowaniom naszym rywalizować z najbardziej wziętemi polowaniami za granicą. W Radziejowicach, obok pałacu w nowym stylu wzniesionego, istnieje starożytny zamek nader malowniczo nad ogromnym stawem położony.

P. Robert *Wiśnowski*, Właściciel cukierni w hotelu Polskim przy ulicy Długiej, wyjechał onegdaj z Warszawy, celem zwiedzenia znakomitszych zakładów cukierniczych: w Hamburgu, Wiedniu, Londynie i innych wielkich miastach; zaś dla przyswojenia nowego sposobu wyrabiania cukrów, ciast i tym podobnych delikatesów, zamierzył wprost z Londynu sprowadzić uzdolnionych i wykwalifikowanych subjektów.

Wczoraj niejeden znawca jako i Artysta, podziwiał prześliczną akwarellę, wystawioną w zakładzie P. *Hirszla*, na Krako:-Przedm:, w domu Hr: Stan: *Potockiego*, a będącą dziełem jednej z tutejszych Amatorek Artystek. Akwarella ta jest kopją z obrazu olejnego, ale tak ze względu na wykończenie, jako i wierność oddania, zasługuje na uwagę. Warto zatem, ażeby miłośnicy sztuk pięknych, przechodząc około P. *Hirszla*, rzucili na tę pracę okiem, zwłaszcza, iż takowa jest do nabycia.

Na jednym z domów przy ulicy Jerozolimskiej, uważaliśmy wywieszoną kartę do najęcia lokalu, według oddawna już żądanego od wszystkich sposobu. Na karcie tej bowiem oprócz wskazania ilości pokojów i piętra, dołączony jest jeszcze planik wskazujący rozkład pokojów. Jednej tylko jeszcze niedostaje rzeczy, to jest wyszczególnienia ceny pomieszkania, tem bardziej, że idzie już tylko o zamieszczenie cyfr, gdyż wyrazy: „cena pomieszkania rocznie wynosi," są na tejże karcie wypisane. Tak uzupełniona karta najmu oszczędzi i szukającym pomieszkania fatygi, i uwolni właścicieli od zabierania im czasu.

Wczoraj na przedstawieniu Komedji *Tak się dzieje*, Teatr Rozmaitości był napełniony; Publiczność pamiętna że w tym dniu przypadła rocznica dwudziesto-pięcioletniego jubileuszu jej ulubieńca a znakomitego Artysty naszego, Aloizego *Żołkowskiego*, przyjęła go grzmotem długo trwałych, a często ponawiających się oklasków; Artysta rozrzewniony dowodem takiej sympatji i względów Publiczności, ozwał się do niej w tych słowach: „Wdzięcznym Wam do skonu za Wasze względy," i znowu ponowiły się oklaski. Po ukończeniu komedji przywołani zostali: Panna *Palińska* 3-kroć, PP: *Żołkowski* 4-kroć, *Panczykowski*, *Świeszewski* 4-kroć, i *Bogusławski* (Autor).

Wczoraj nadszedł pierwszy transport Szprotów duńskich, oraz minogów Elblągskich, do P. *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej, gdzie także PP. Gospodynie mogą znaleźć poszukiwaną mąkę Banacką.

W dniu onegdajszym, skutkiem zawalenia się rusztowania przy restaurującej się rogatce Jerozolimskiej wzniesionego, czterej robotnicy mularscy, a mianowicie: Józef *Mazurkiewicz*, Karol *Blum*, Emilja *Masła-*

lewska i Władysław *Ostrowski*, spadli z wysokości 1go piętra na ziemię. Z tych pierwsi troje, jako dość mocno połtuczeni, odesłani zostali na kurację do Szpitala Dzieciątka JEZUS, ostatni zaś z powodu niewielkiego uszkodzenia, udał się do domu.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 76; za garniec kop: 57.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 55; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 70, wartość kuponu kop: 30; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $71^1/_2$, wartość kuponu kop: $20^5/_6$.

Anglja. *Londyn, 22go Paźdz:*.— Dzienniki ogłaszają szczegóły o pogrzebie Roberta *Stephenson*. Orszak pogrzebowy przechodził przez Hyde-Park, o co poprzednio podano prośbę do Xięcia *Cambridge*, jako Strażnika parku. Xiążę odniósł się do Królowej, która oświadczyła, że ponieważ *Stephenson*, tak z powodu wysokiego swego stanowiska, jako i sławy inżenjerskiej, ma być pochowany w Westminster, przeto pogrzeb jego chociaż prywatny, nosić powinien cechę publicznego, i że przytem Królowa, przejęta życzeniem okazania narodowi, jak dzieli jego smutek po stracie tak znakomitego męża, nie waha się i chwili w daniu żądanego pozwolenia. Przy Opactwie Westminsterskiem, trumna przyjętą była przez stowarzyszenie inżenjerów i poniesiona na wielki chór. Końce całunu trzymali: Margr: *Chandos*, Sir R. *Murchison*, Członkowie Parlamentu *Glyn* i *Loke*, i Inżenjerowie *Beale* i *Chapmann*. Po Nabożeństwie złożono trumnę w sklepach nawy głównej, obok grobu Inżenjera *Telford*. (Schl: Ztg).

Azja. — Ostatnie wiadomości z Bombay dochodzą do 17 z. m. Podług nich, Gubernator Jeneralny Indji Lord *Canning*, miał zamiar wojska przeznaczone na wyprawę Chińską, oddać pod osobiste dowództwo wodza armji Indo-Angielskiej, Lorda *Clyde*. Liczba tych wojsk ma wynosić do 10,000.— Lord *Canning* w swej podróży do prowincji północno-zachodnich spodziewany był 12 Września w Kahnpur, gdzie się miał zjechać z Lordem *Clyde* i wspólnie z nim odbyć wjazd do Lucknowa. Korzysta on z chłodniejszej pory roku dla objechania pomienionych prowincji i Pendżabu, a w Kwietniu uda się do Simla. Za widzeniem się Lordów *Canning* i *Clyde*, ma być także uregulowane położenie Państwa Oude, które będzie wcielone do prowincji północno-zachodnich. — Opodatkowanie handlu i rzemiosł, ciągle spotyka silną opozycję. Urzędnicy pobierający więcej jak 100 rupji, mają także opłacać 3 pct:, a usiłowania Jenerała *Outram* o oswobodzenie od podatku wojska, także się nie powiodły. — Władze Bombaju wydały postanowienie, aby nadal używano czystego wosku, nie zaś tłustości zwierzęcej do przygotowywania ładunków. — Część legji niemieckiej przewiezionej tu z Przylądka Dobrej Nadziei, została wcieloną do armji Bombajskiej. Ci żołnierze, którzy niechcą dłużej zostać w Indjach, odwiezieni będą z powrotem na Przylądek i tam do służby przeznaczeni. (Staz: Azg:).

Francja. *Paryż, 23go Października*. — *Monitor* donosi, że w dniu wczorajszym odbyła się w St. Cloud, pod prezydencją Cesarza Rada ministerjalna, na której także była obecną Cesarzowa. — *Monitor Floty*, czyni następną uwagę z powodu wstrzymania przez Portę robot około kanału Suezkiego: „Zdaje się być rzeczą naturalną, że w obec intryg, które dla nikogo nie są już tajemnicą, Rządy interesowane w przekopaniu międzymorza, interwenjować będą w sposób energiczny, aby zniweczyć te skryte manewra. Sądzimy, że z naszej strony nie będzie zbyt śmiałą nadzieja, iż z tego przechodniego złego wyniknie największe dobrodziejstwo dla kompanji Suezkiej, i twierdzi, że osoby interesowane mogą być zupełnie spokojne." — Wypowiedzenie wojny przez Hiszpanję Cesarzowi Marokkańskiemu, i oppozycja stawiana tej wojnie przez Anglję, są głównemi wypadkami chwili obecnej. Anglja niechce wierzyć, aby Hiszpanja sama rzucała się w takie przedsięwzięcie, nie będąc pewna poparcia Francji, i obawia się szczególniej zdobycia Tangeru, który w ręku obcym zneutralizowałby znacznie przewagę Gibraltaru na morzu Śródziemnem. Tak więc zgoda zawiązana między Gabinetami Paryża i Londynu, w kwestji Chin a nawet i Kongresu, niknąć zaczyna w obec innych interesów może nawet więcej ważnych. — Słychać iż w kwestji Kongresu, Lord *Palmerston* okazywał się dość powolnym, ale napotkał oppozycję silną w Lordzie J. *Russel*, niechętnym Francji.— Słychać iż Papież ma zamiar zrekonstytuować Zakon *Maltański* na stopę wojskową. — Krąży pogłoska, iż abdykacja Xięcia *Modeny* na rzecz Xcia *Roberta* Parmeńskiego jest rzeczą pewną. Francja i Austrja wspólnie mają oznaczyć cyfrę wynagrodzenia za to ustąpienie. Oficerowie i podoficerowie armji którzy zostali przy Xięciu Modeny, mają być zaleceni opiece Xięcia Parmy. (Nord).

Turcja. *Konstantynopol, 15 Października*.— *Journal de Constantinople* donosi, iż wyrok na spiskowych już zapadł; *Presse* jednakże dodaje, iż *Szeik-ul-Islam* odmówił wyrokowi swego *fetva* czyli zgodzenia się. (Schl: Ztg).

Włochy. — Władze Municypalne Parmy, przesłały Dyktatorowi *Farini* adres, z okoliczności zabójstwa P. *Anviti*. Na temże samem posiedzeniu, na którem zatwierdzono powyższy adres, Rada uchwaliła ofiarować 10,000 fr:, na karabiny dla wojsk *Garibaldego* i 1,000 fr: na pomnik Włoski w Paryżu. — Dzienniki Angielskie wiele mówią o groźnej postawie *Garibaldego*, przypisując mu zamiar atakowania armji Papiezkiej, a nawet i Neapolitańskiej. Korrespondencje z Ravenny jednak zaprzeczają temu, zapewniając, że *Garibaldi* ogranicza się jedynie na wzmocnieniu swych pozycji i zabezpieczeniu się od attaku tak od strony Cattolica jak i od morza.— Rząd Papiezki wysłał 11 b. m. okólnik dotyczący wydalenia Posła Sardyńskiego z Rzymu. — Stolica Apostolska wyraźnie obwinia Hr: *Della Minerva*, iż starał się wywołać przy swym wyjeździe manifestację publiczną.— W Sycylji przed kilkunastu dniami miały miejsce zaburzenia, które jednak spełzły bezskutecznie. Podobno zamiarem spiskowych było opanować niespodzianie Palermo i ogłosić tam ustawę z 1812 roku. Przedsięwzięcie to nie mogło mieć powodzenia, zwłaszcza, że nie miało związków wewnątrz kraju.— *Mazzini*

przesłał *Garibaldemu* 200 fr: na kupno broni, z listem w którym wynurza przekonanie, że broń ta nieposłuży zapewne jedynie do obrony Cattolica. — Deputacja Parmeńska wróciła z Paryża do Turynu 20 b. m. — Eskadra Sardyńska znajdowała się 15go b. m. w Tunis.— (Nord i Schl: Zeutung).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

LONDYN, *25go Paźdz:*.— Parlament Angielski został na nowo odroczony od 27 Paźdz: do 15 Grudnia. W owej epoce nastąpi znowu odroczenie, zapewne do początku Lutego.— Korrespondencje z Paryża, ogłaszane przez *Times* i *Morning Post*, nie wierzą w istnienie trudności wywołanych jakoby kwestją Marokkańską.

LONDYN, *26go Paźdz:*. — *Daily-News* utrzymuje, że Hiszpanja niesłusznie rozpoczyna wojnę, skoro Marokkanie przystali na wszelkie sprawiedliwe wymagania. Przeciw prawdopodobnym zaborom territorjalnym, któreby Hiszpanją, a następnie Francję zrobić mogły paniami morza Śródziemnego, Anglja powinna rozważnie, a w razie potrzeby i silnie wystąpić.

WIEDEŃ, *24go Paźdz:*. — Hr *Karolyi*, mianowany został pierwszym Pełnomocnikiem Austrji w Zürich, w miejsce Hr: *Colloredo*.— Arcy-Xiążę *Albrecht*, wrócił tu z Warszawy.

PARYŻ, *25go Października*.— *Constitutionnel* wartykule podpisanym przez P. *Grandguillot*, a mającym służyć za odpowiedź dziennikom Angielskim co do ich zarzutów przeciw niepewności polityki Cesarskiej w kwestji Włoch, stara się wykazać cel, do jakiego dąży Cesarz i korzyści jakie już osiągnął, a zarazem gani niekonsekwencję prassy Angielskiej.— Nadeszłe tu z Rzymu pod dniem 22gim b. m. wiadomości donoszą, że tam obawiano się starcia pomiędzy przedniemi strażami wojsk Papiezkich i Romańskich.— Z Neapolu pod tąż samą datą piszą, że werbunek wojsk nie ustaje. Król odbywa inspekcje wojsk i fortec. Cztery fregaty Neapolitańskie krążą ciągle przy brzegach Romanji.

KASSEL, *26go Paźdz:*. — Wczoraj, Izba druga, na posiedzeniu tajnem, wzięła pod rozwagę 21 głosami przeciw 15, wniosek P. *Herrloes*, iżby podany został do Xiącia Elektora adres o przywrócenie ustawy z 1831 r., i przekazała takowy Komitetowi do sprawozdania.— (Nord, i Schl: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kłobukowski Alex: Ob: z Cesarstwa nr 500; Niemojewski Stanisław Ob: z Pokrzywnicy nr 584; Zaborowski Michał Ob: z Dobrosielców nr 584.

Wyjechali: Bugajski Marceli Doktor do Lublina; Jastrzębski Fran: Ob: do Dziekanowic; Szumkowscy Ant: i Aloizy Obyw: do Wilna.

Przyjechali koleją żelazną: Pawliczyńska Marja Żona Radcy Stanu z Drezna nr 628; Gawełkiewicz Czesław Doktor z Krakowa nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Minter Karol Ob: do Niemiec; Węgliński Ign: Ob: do Prus; Żabieński Józ: Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 11. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 6. (Przyb:)

TEATR WIELKI. Jutro.....

W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować, dnia 16 (28) Października 1859 r — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.